

Partire dall'Italia say goodbye
E cavalcare l'onda e
Tersa veretutto il mio mondo
E quello che vuoi
E quello che sollo
Cima sienda [?]
Sopra un'onda e
La noche siamo noi, siamo noi

Nie kumasz nas, nie kumasz nas
Mam serce w kawałkach, mój własny świat
Gdy frunę sam, gdy frunę sam
Pode mną Italia, Campana
Nie mam sił, już upadam, uciekam tam
Nie muszę udawać, nie muszę grać
U mnie, gdy noc zapada, budzi się strach
Wiem, że to moja sprawa, nie mówię wam

Partire dall'Italia say goodbye
E cavalcare l'onda e
Tersa veretutto il mio mondo
E quello che vuoi
E quello che sollo
Cima sienda [?]
Sopra un'onda e
La noche siamo noi, siamo noi

Chciałbym powiedzieć Ci wszystko, ale znów brak mi słów
Mógłbym nazywać Cię kumplem, ale wbiłeś we mnie chuj
Wszyscy na mnie patrzą, chciałbym być daleko stąd
To co zawsze było pasją, nagle rani mnie jak nóż
Jestem sam w tym całym gównie, nie rozumie mnie już nikt
Iskra, która we mnie gaśnie kiedyś zapali mój znicz
Budzisz moją wyobraźnię, ale budzisz też mój głód
Nie dam się tym skurwysynom, osądzi mnie tylko Bóg
W moim mieście pada śnieg, moi ziomale jak pług
W mojej głowie pada deszcz, moje myśli koi ból
W mojej szafie drogie szmaty, a obok nich leży trup
W celi kumple, tylko kraty, jeszcze 2 lata i już
Kiedy nie ma Ciebie obok jestem tak cholernie sam
Nie chcę wpuszczać ich do środka, demony stoją u bram
Kiedy zasypiam przy Tobie, budzi się prawdziwy Jaś
Dałaś mi siłę by żyć, będę ci dziękować 100 lat

Partire dall'Italia say goodbye
E cavalcare l'onda e
Tersa veretutto il mio mondo
E quello che vuoi
E quello che sollo
Cima sienda [?]
Sopra un'onda e
La noche siamo noi, siamo noi